

Gazeta Olsztyńska.

»Gazeta Olsztyńska«

z dodatkiem »Gość Niedzielny« wychodzi trzy razy tygodniowo i to na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni **80 fen.**, na pocztach **1 markę**, z odnośzeniem do domu **1 m. 25 fen.**

Ojców mowy, Ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary.

OGŁOSZENIA

przyjmują się po 15 fenygów od miejsca wiersza korpusowego. Reklamy 20 fenygów od wiersza. — Listy a dres o w a c: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein O./Pr. — Drukarnia znajduje się w ulicy Dolnej-kościelnej (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Sotera.
Jutro: Wojciecha.
Pojutrze: Jerzego.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wsch. słońca	4 51	za.	7 10.
Jutro „	4 48	„	7 12.
Pojutrze „	4 46	„	7 13.

Rodzice polscy na Warmii!

W diecezji warmińskiej już się rozpoczęła albo w tych dniach się rozpocznie nauka przygotowawcza do Sakramentów św. Pamiętajcie o tem, żeby dzieci wasze pobierały polską naukę przygotowującą do Sakramentów Spowiedzi i Komunii św. Jest waszym świętym obowiązkiem, przekonać się, czy dzieci wasze po polsku przygotowane bywają. Gdyby tak być nie miało, to prosicie i żądajcie od waszego duszpasterza, aby dzieci wasze do polskiego oddziału przyłączył.

Nigdzie tyle obojętności i lekceważenia nie ma w tej tak ważnej sprawie, jak właśnie na Warmii. To też już tak daleko doszło, że w niektórych parafiach, jak na przykład w Olsztynie, dzieci wcale polskiej nauki przygotowawczej do Sakramentów św. nie mają. Nawet w niektórych wiejskich, czysto polskich parafiach, jest nauka tylko niemiecka. Ludzie spuszczaają się na to, że jak ksiądz uczy, czy po polsku, czy po niemiecku, to wszystko jedno. Zdąrzy się więc nieraz, że dzieci jednych rodziców uchodzą jedno za Polaka, drugie za Niemca. Brat ma polską książkę do nabożeństwa, siostra niemiecką, albo odwrotnie i też jedno spowiada się po niemiecku, drugie po polsku. Zapytaś się, z kąd się wzięło takie pomieszanie w jednej rodzinie, to odpowiedzą: Ano, kiedy ja chodził na naukę, to ksiądz uczył dzieci po polsku, więc też mam polską książkę i po polsku się spowiadam, a brat lub siostra chodzili przy innym księdzu, który po polsku nie uczył. Trzebaby się teraz jeszcze zapytać, gdzie byli ci rodzice polscy, kiedy ksiądz ich dzieci po niemiecku do Sakramentów św. przygotowywał? Może im się to i nie podobalo, ale niedbałość i ospalstwo sprawiły, że nie poszli się dopomnieć o swoje własne dziecko, ale ofiarowali je niemieczyźnie.

W jakim języku dziecko ma być przygotowane do przyjęcia Sakramentów św., o tem mają prawo rozstrzygać tylko rodzice, ale nikt więcej. Obowiązkiem też jest duszpasterza, dzieci takie, które po polsku w domu mówią z rodzicami, w polskim języku do Sakramentów św. przygotować. Wprawdzie z góry idzie nacisk i na księży, żeby pomagali niemieczyć, żeby przez naukę przygotowawczą pomnożyli sztucznie Niemców, aby za lat kilka lub kilkanaście zaciął język polski na Warmii w kościołach i domach naszych.

Rodzice polscy na Warmii! Bądźcie łagodni jako gołębice, a chytrzy jako węże! Nie dajcie się namówić tem, iż wasze dziecko już tyle po niemiecku umie, że może niemiecką naukę pobierać. Nie unoscie się pychą, że z dziecka waszego już taki »Niemiec«, bo pomiatanie własnym językiem, własną narodowością, własnymi przodkami, jest ciężkim grzechem. Skażycie się, że niemieczyzna pcha się do kościołów naszych, że ubywa śpiewów i kazań polskich, ale przyjrzyjcie się sami, czyście nie przyłożyli do tego ręki, kiedy wy z polskiej

a wasze dzieci niby — Niemcy. Gdy jeszcze i teraz na głos ten głusi będziecie, to doczekacie się za niejakiś czas tego, że na polskie kazanie będziecie mogli jechać do Poznania, bo na Warmii będzie — alles dajez.

Tych obojętnych, którzy nie dbają o to, w jakim języku ich dzieci do Sakramentów św. przygotowane zostaną, jakże zawstydzą dziatki wrzesińskie, które nawet pruskim urzędnikom, to jest nauczycielom, opór stawily i po niemiecku religii uczyć się nie chciały. Odbierały za to kary i chłosty, ale jako męczennicy znosiły to i odpowiadały: uczyć się będziemy wszystkiego po niemiecku, ale religii nie, bośmy dzieci polskie.

Naukę przygotowawczą do Sakramentów św., to sprawa całkiem kościelna. Nic tu nie ma do mówienia żaden, choćby nawet najwyższy urzędnik pruski. Dziecko polskie powinno bez wszystkiego i bez żadnego mówienia być przygotowane po polsku. Gdzieby tego ksiądz sam nie zrobił, tam trzeba tego żądać, a zapewne temu nie odinowi. Gdyby jednak odmówił miał, to trzeba się udać ze skargą do wyższej władzy, gdyż tu zaszłoby pokrzywdzenie jednej narodowości na korzyść drugiej, a w Kościele katolickim wszystkie narodowości i mowy mają jedne i te same prawa.

Encyklika Ojca św. Leona XIII.

(Ciąg dalszy.)

Tem bardziej możemy być niewzruszonymi w naszej ufności, że sama chwila obecna rodzi objawy, które nie nadają się do niepokojenia nas. Ze trudności są nadzwyczajne, potężne, któżby temu przeczył. Ale inne fakta, które rozwijają się przed oczami naszymi, świadczą równocześnie, że Bóg spełnia Swoje obietnice z cudowną mocą siłą i dobrocią. Podczas gdy tyle mocy sprzyścięło się przeciw Kościołowi i pozbawiło go wszelkiej pomocy, wszelkiej podpory ludzkiej — czyż nie prowadzi tenże dalej swego olbrzymiego dzieła w świecie? I czy nie rozprzestrzenia swego działania wśród najrozmaitszych ludów i we wszystkich sferach świata.

Nie, dawny ksiązę tego świata nie będzie już mógł rozciągać swego panowania pełnego pychy, jak ongi, a wysiłki szatana z pewnością jeszcze niejedno sprawią nam cierpienie, lecz nie osiągną swego celu. Już panuje nadprzyrodzony spokój za sprawą Ducha św., który otacza Kościół swemi skrzydłami i który żyje w jego łonie nie tylko w duszach wiernych, lecz wśród ogółu świata katolickiego, spokój, który objawia się w większym zadowoleniu, dzięki coraz ściślejszemu i wierniejszemu zespoleniu się episkopatu z tą Stołicą apostołską, a który stanowi przedziwne przeciwieństwo do niepokoju, sporów i bezustannego fermentowania sekt, które burzą pokój społeczeństwa. Obfita w niezliczonych dziełach gorliwości chrześcijańskiej i miłości,

dzy duchowieństwem a katolikami święckimi, którzy ściślej zespoleni, wolniejsi od obawy ludzkiej, niż kiedykolwiek przedtem, ponoszą się i organizują w szlachetnem współzawodnictwie, by bronić świętej sprawy religii. Tak, ta jedność, którą zalecałmy tak często i którą chcemy na nowo i błogosławimy ją, by się rozwijała coraz dalej i aby jako mur silny stawiała opór gwałtownej wściekłości zaczepnej ze strony wrogów imienia Bożego.

Cóż naturalniejszego nad ten objaw, iż niezliczone stowarzyszenia jako nowe pędy z korzeni drzewa na nowo powstają, w siłę i liczbę resną, na których pomyslny rozwój w łonie Kościoła My ku radości naszej za Naszych dni patrzymy.

Rzecz można, iż nie zaniedbano żadnego rodzaju chrześcijańskiej pobożności, czy ona dotyczy czei Chrystusa samego i Jego chwalebnych tajemnic, czy też Jego Boskiej Matki, czy też świętych, których znamienite cnoty tak jasno świeciły. Równocześnie nie zapomniano o żadnej formie czynnej miłości bliźniego; ze wszęch stron ubiegano się względem chrześcijańskiego wychowania młodzieży, opieki chorych, moralnego podniesienia ludu, względem starań około dopomożenia mniej zamożnym warstwom. O ileż więcej ruch ten by się rozszerzał, o ileż doskonalsze owoce by wydawał, gdyby nie wydawano przeciw niemu tak niesprawiedliwych i wrogich ustaw, na jakie tak często napotyka.

Bóg, który Kościół tak wielką siłą żywioła w ucywilizowanych krajach, w jakich już przez długie wieki istnieje, uposażył, chce Nas za pomocą innych nadziei pocieszyć. Nadzieje te zawdzięczamy gorliwości misjonarzy. Nieustraszeni idą oni mimo niebezpieczeństw, w jakie się udeją, mimo niedostatku, jaki znoszą, mimo ofiar wszelkiego rodzaju, jakie sobie zadawają maszą, liczba ich się zwiększa, i zdobywają całe kraje dla Ewangelii i dla ucywilizacji. Nie nie zdola złamać ich wytrwałości, chociaż na wzór swego Boskiego Mistrza często tylko oskarżenia i oszczerstwa nagrodę za ich niezmordowane prace i trudy stanowią.

Gorycz niknie zatem, ułagodzona przez słodką pociechę wśród walk i trudności, które są Naszem zbawieniem. Posiadamy środki ku pokrzepieniu Naszej duszy i ku wzbudzeniu nadziei. Jest to faktem, który każdego pobudzić winien do roztropnego i pożytecznego zastanowienia się, każdego, który patrzy na świat rozumnie, a nie wzrokiem przyémionym namiętnościami. Bo fakt ten dowodzi, że Bóg nie stworzył człowieka niezależnie od jego ostatecznego celu życia, i że On, tak jak kiedyś do niego przemawiał, i dziś jeszcze doń mówi przez usta Kościoła Swego, który widocznie wspieranym bywa przez Boską Jego pomoc, fakt ten wreszcie dowodzi, iż On przez to jasno chce pokazać, gdzie można znaleźć zbawienie i prawdę. W każdym razie napelni ta odwieczna pomoc serca nasze niezłomną nadzieją: ona nas przekona, że w naznaczonej przez Opatrzność godzi-

Rynek 12
pod sieniami.

Juliusz Bluhm

Rynek 12
pod sieniami.

skład sukna,
towarów łokciowych modnych i konfekcyi.

W podróżyach po zakupy udało mi się nabyć różne towary **niziej ceny** i sprzedają takowe o ile zapas starczy, po **niezrównanie tanich cenach**:

Czysto wełniany szewiot kamgarnowy, w 13 modnych kolorach, wartość 1,80 m., po **1.00 m.** metr.

W modne brązki i kwadraty czysto wełniane materye na suknie, wartość 2,25 m., po **90 fen.** metr.

Czarne materye z mory na **przyjęcie do komunii św.**, wartość 1,50 m., po **75 fen.** metr.

Nowo urządzone:

Zakład dla modnej krawieczyzny

pod kierownictwem uzdolnionej w wielkich miastach dyrektorki.

Specjalność:

Konfekcyja dla dam i dzieci, składająca się z kostyumów, paltotów, żakietów, kołnierzy, okryć i płaszczy od kurzu.

Materye na paltoty i ubrania, fabrykaty niemieckie, francuskie i angielskie.

Ubrania dla mężczyzn i chłopców, na miarę,

wykonuje się pod gwarancją za dobre leżenie.

Juliusz Bluhm,

Rynek 12, pod sieniami

Dwa razy czyszczone pierze
i gotowe pościelę polecają

Br. Simonson,
właśc. Ludwik Lewald.

Cielną krowę

ma na sprzedaż

Młyn Schilla
przy Zamensdorfie.

Posiadłość,

15 morgów roli, torf, budynki mazywne, rola dobra, chcę zaraz lub później z wolnej ręki sprzedać. Kto? powie ekspedycya „Gazety Olsztyńskiej.“

Moją

posiadłość

składającą się z 16 mórg pszennej i żytniej roli, wraz z dobrymi budynkami i żywym i martwym inwentarzem, sadek z drzewami owocowymi różnego gatunku, mam zamiar z wolnej ręki sprzedać zaraz lub później i to przy małej wpłatni. Mający chęć kupna niech się do mnie zgłoszą.

J. Palmowski
w Gietrzwałdzie (Dietrichswalde).

Białe szycie

z haftowaniem i panienki w naukę przyjmuje ciągle

Z. Danielewicz,

w domu p. zegarmistrza Pöetsza.
Hohensteinerstr. 5, 2 piętro.

Tabakę

kowneńską do zażywania, najlepszą J. Goldfarba w Starogardzie, prawdziwą i zawsze świeżą, ma na składzie

Pwael Hirschberg, Olsztyn,
dawn. F. Rogalla.

B. Jacob

dom konfekcyjny

OLSZTYN, —→

→ ul. Prosta nr 2

poleca

paltoty latowe *

jopy i płaszcze *

gotowe i na miarę.

Pawel Hirschberg, Olsztyn

dawniej F. Rogalla

poleca ze swych starych zapasów składowych

Wina z beczki:

Barcelona fason	za litr	1,00 Mrk.	przy 5 litr	0,90 Mrk.
Sames wybór	»	1,10 »	»	1,00 »
Lakrime Christi (Malaga)	»	1,60 »	»	1,50 »
Afrykański muskat	»	2,00 »	»	1,90 »
Wino Vermouth di Torino	»	2,00 »	»	1,90 »
Cap Cherry	»	2,20 »	»	2,10 »

Białe i czerwone Portwein od 1,50 Mrk. za litr.

Rum do groku w znanej dobroci od 1,50 Mrk. za litr. począwszy.

Specjalny cennik win w fiaskach przesyłam bezpłatnie i franco.

BACZNOŚĆ!

Świeżo palone kawy!!

Polecam tylko **czysto smakujące** palone kawy po niżej podanych niezwykle tanich cenach w paczkach po 10 funtów za zaliczką przy większych zamówieniach franco na każdą stacyą kolejową.

Nr. 1	palona Santos	Melange à	0,70 M.
Nr. 2	»	à	0,75 »
Nr. 3	» Campinas-Eugenie	»	à 0,85 »
Nr. 4	» Campinas-Guatemala	»	à 0,90 »
Nr. 5	» Guatemala-Maracaibo	»	à 0,95 »
Nr. 6	» Guatemala-Jawa	»	à 1,05 »
Nr. 7	Preanger-Guatemala-Honduras	Melange à	1,15 »
Nr. 8	Preanger-Guatemala-Portorico	Melange à	1,30 »
Nr. 9	Campinas Perl	»	à 0,95 »
Nr. 10	Guatemala Campinas Perl	»	à 1,10 »

Korzystną tę ofertę proszę wziąć na uwagę. Każdy, kto tylko spróbuje pozostanie na zawsze moim wiernym odbiorcą.

A. Motzki, Olsztyn (Allenstein).

Wysełkowy dom kawy.

Dla rolników

siewy, nasiona i t. d.

poleca

Otto Gauer,
nast., Wartembork.

Szkło

wszelkiego gatunku

tak pojedynczo, w osobnych taflach, jako i całe kisty, polecam jak najtaniej.

Szkło przyrzynam na szyby bezpłatnie według każdej miary.

Joachim Skibowski,
Olsztyn, Kurkenstr. 5.

Pierze do pościeli

Podwójnie czyszczone pierze do pościeli od 0,50 M. do 2,50 M. za funt poleca

L. Hirschfeld,
ul. Prosta.

Sprzedaż drzewa.

We wtorek, 29 kwietnia w Olsztynku (u Geringa) rano o 9-tej drzewo na pożytki z Marąza, Plusk i Stawigudy do lokalnego użytku. Obok tego drzewo na opał wedle potrzeby. — W południe o 12-tej drzewo na pożytki, reszta nie sprzedanego przed południem, w większych losach.